

**Margarita Sondej, Władysław
Kubik, Stanisław Bogaczewicz,
Karol Czachajda, Paweł
Konarzewski**

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 60/1, 75-94

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. CAŁY KOŚCIÓŁ JEST MISYJNY. Sprawozdanie z XX Sympozjum w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym w Krakowie. 1. Referaty. 2. Cwiczenia (praca w małych zespołach). — 3. Podsumowanie pracy Sympozjum. — II. KATECHEZA WOBEC TOŻSAMOŚCI TRADYCJI RELIGIJNEJ KOŚCIOŁA I KULTURY NARODOWEJ W POLSCE. Sprawozdanie z sympozjum studentów katechetyki KUL — ATK. 1. Zakorzenie katechezy w tradycji religijnej i kulturze narodu w świetle dokumentów Kościoła. — 2. Elementy historii i kultury w materiałach katechetycznych pod redakcją ks. M. Majewskiego. — 3. Elementy historii i kultury narodu w *Katechizmie Religii Katolickiej* *.

I. CAŁY KOŚCIÓŁ JEST MISYJNY

Sprawozdanie z XX Sympozjum w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym przy Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

W dniach 31 marca i 1 kwietnia 1989 r. odbyło się kolejne, XX sympozjum katechetyczne w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym przy Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Temat tegorocznego sympozjum skupiał się wokół zagadnienia ewangelizacji — pełne jego sformułowanie brzmiało: *Cały Kościół jest misyjny. Wszyscy są powołani do głoszenia i urzeczywistniania Królestwa Bożego.*

Sympozjum rozpoczęło się uroczystą Mszą św., sprawowaną przez dwóch księży prelegentów — ks. prof. dra hab. J. Charytańskiego SJ i ks. doc. dra hab. Wł. Kubika SJ, pod przewodnictwem ks. kardynała Fr. Macharskiego.

W wygłoszonej podczas Mszy św. homilii ks. kardynał podkreślił, że sympozjum odbywa się w okresie wielkanocnym, który można nazwać czasem szkoły wiary. Zadaniem więc wszystkich jego uczestników jest spotkanie Jezusa i odkrycie Jego tajemnicy w sakramentach, słowie i działaniu. Różne mogą być drogi prowadzące do realizacji tego zadania, ale jedno jest wspólne, a mianowicie świadomość, że ten, którego mamy spotkać, to Chrystus Pan. Ksiądz kardynał zachęcił wszystkich do modlitwy, aby pragnienie spotkania z Chrystusem było w nas coraz mocniejsze.

Po Mszy św. s. Scholastyka Knapczyk OSU, dyrektorka Wyższego Instytutu Katechetycznego, w serdecznych słowach przywitała ks. kardynała, obecnych księży prelegentów, wszystkich uczestników sympozjum i wyraziła słowa podziękowania za przybycie.

W odpowiedzi ks. kardynał przekazał wyrazy uznania księżom profesorom za ich wkład w obecne sympozjum i wszystkie poprzednie, a siostronom urszulankom za to, że potrafiły stworzyć dobre warunki i klimat dla pracy dokonującej się podczas sympozjum. Ks. kardynał z radością zaznaczył, że jest to już XX sympozjum.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków.

Następnie ks. kardynał podzielił się doświadczeniem z pobytu w Holandii, dokąd został zaproszony w roku 1988 z dwoma referatami właśnie na temat katechezy w Polsce. Udał się tam, aby dzielić się doświadczeniami, strapieniami i próbami, jakie przechodziła i jakich wciąż doświadcza katecheza w Polsce. Przedstawił trudne zmagania katechezy polskiej, zwłaszcza po roku 1961, gdy całkowicie usunięto katechezę ze szkół i sprowadzono ją do ubogich i nie dostosowanych do pracy punktów katechetycznych. Ukazał pracę zmierzającą do pogłębienia treści i ubogacenia metod katechetycznych i nie przemilczał trudności, które pojawiły się w związku z wprowadzeniem szkół zbiorczych i ciągle na nowo podtrzymywaną laicyzacją szkoły.

W dyskusji biskup holenderski stwierdził, że potrzeba dużo odwagi na drodze szukania wciąż nowych dróg i rozwiązań. I właśnie z tym wezwaniem do odwagi zwrócił się ks. kardynał do uczestników obecnego sympozjum, bo nadal istnieją problemy, które nie pochodzą już z braku punktów katechetycznych i podręczników, ale mają głębsze podłoże. Tkwią bowiem w swej młodości, która jest inna. Jest nie tylko zagrożona, ale również poddana wpływowi ideologii materializmu praktycznego. Współczesna młodzież jest znakiem bezradności społeczeństwa starszych i w tym kryje się potężne wezwanie.

Sympozjum jest po to — powiedział ks. kardynał — aby wymienione problemy studiować i odnajdywać odpowiedź. Poszukiwanie odpowiedzi musi dokonywać się w klimacie prawdy, bo tylko prawda wyzwala. Trzeba podjąć wezwanie wypływające z katechezy papieskiej, wezwanie do nowej ewangelizacji poprzez katechezę, która byłaby odpowiedzią na nowe sytuacje.

Ks. kardynał zakończył swe przemówienie otwierające sympozjum życzeniem, by pomogło ono wszystkim jego uczestnikom podejmować zwyczajny trud z coraz większym przekonaniem, że droga jest trudna, ale prowadzi do zwycięstwa dobra.

Na program sympozjum złożyło się pięć referatów i trzy rodzaje ćwiczeń prowadzonych w mniejszych grupach.

1. Referaty

ks. prof. dr. hab. J. Charytański SJ, *Poszukiwanie sensu życia a przekaz wiary*

W pierwszej części swego wystąpienia prelegent zwrócił uwagę na istnienie poważnego zagrożenia, którym jest współczesny kryzys sensu. Człowiek współczesny żyje w poczuciu pewnego bezsensu zarówno w stosunku do siebie samego, jak i do świata.

Kryzys sensu ma swoje określone źródła. Są nimi:

— obecna struktura społeczna, zróżnicowanie społeczne, w którym człowiek jest niejako rozbity wewnętrznie wobec całego szeregu „sensów”, podsuwanych mu przez różne instytucje.

— Cała współczesna technika, która prowadzi do zagrożenia własnej identyczności — pojawia się problem identyfikacji ze społeczeństwem, w którym człowiek żyje. Z tym wiąże się między innymi zagubienie wartości pojęcia Ojczyzny.

— Stworzona przez człowieka cywilizacja, która grozi zniszczeniem i budzi pesymizm rodzący poczucie lęku.

Do wymienionych współczesnych zagrożeń należy dodać te zwyczajne, zawsze aktualne, jakimi są ból, cierpienie, tragiczne wypadki i śmierć.

W drugiej części referatu prelegent wskazał na ważne zadanie katechezy. Jest nim prowadzenie młodych do zrozumienia, że chrześcijaństwo może stać się podstawą do poszukiwania sensu życia i odnalezienia go.

Młodzi potrzebują wzorca, dlatego trzeba, by Osoba Jezusa Chrystusa stała się w katechezie postacią centralną, była ukazywana jako źródło od-

nalezienia sensu. Jezus Chrystus w Ewangelii i w nauczaniu papieża Jana Pawła II ukazuje się jako człowiek doskonały, jako Ktoś, kto może młodych zafascynować, stanowić dla nich wzór. Tę katechezę winniśmy młodzieży wiernie udostępniać.

Centralnym tematem nauki Jezusa Chrystusa jest Królestwo Boże, które daje człowiekowi możliwość stania się w pełni człowiekiem, udostępnia zrozumienie prawdziwie ludzkiej wolności, akceptuje godność człowieka i jego wartość. Królestwo Boże obfituje w znaki — są nimi cuda, które wyrażają zwrócenie się Boga ku człowiekowi, pochYLENIE SIĘ Boga nad człowiekiem.

W zakres nauki o Królestwie Bożym wchodzi rzeczywistość Kościoła. Katecheza winna starać się ukazywać Kościół jako lud Boży poszukujący sensu życia.

Lud ten ciągle doświadcza przypadkowości istnienia i dlatego każdy człowiek potrzebuje drugiej osoby, takiej osoby, która potrafiłaby odpowiedzieć na wszystkie jego pragnienia. Taką osobą może być jedynie Osoba Chrystusa — Boga i człowieka.

W świetle nauki Chrystusa katecheza może ukazać młodym sens ludzkiego zagrożenia, jakim jest cierpienie:

— Cierpienie jest próbą, znakiem, jak wielkich rzeczy może człowiek dokonać i jakich powinien dokonać, jeśli przyjmie Boga jako miłość. Przykładem jest tu Abraham, który zaufał wbrew nadziei.

— Cierpienie może mieć wartość zadośćuczynienia za kogoś innego.

— Cierpienie może być dobrem dla cierpiącego i dla innych.

— Cierpienie może stać się dla człowieka źródłem radości, jeśli zrozumie jego wartość.

W świetle śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa również śmierć człowieka przestaje być kresem, a staje się przejściem do pełni.

Młody człowiek musi jednak najpierw doświadczyć miłości w osobie samego katechety, który przekazuje mu Orędzie zbawienia, będące Orędziem Miłości, aby mógł się otworzyć na Chrystusa, zaangażować się w budowanie Jego Królestwa poprzez służbę drugiemu człowiekowi.

Katecheta winien ustawicznie stawiać sobie pytania:

— Czego oczekuje młody człowiek od katechezy?

— Przed jakimi pytaniami i problemami ten człowiek stoi i co go szczególnie gnębi?

Nie wystarczy jednak samo postawienie pytań. Katecheza ma starać się młodym człowiekowi pomagać w rozpoznawaniu i przyjmowaniu Bożego wezwania oraz dawaniu na nie pełnej odpowiedzi.

ks. doc. dr hab. W. Kubik SJ, *Kształtowanie uczniów Chrystusa*

W referacie tym można wyodrębnić trzy zasadnicze części:

a) Bóg szuka człowieka. Prelegent zwrócił uwagę, że katecheza winna się starać wszelkimi sposobami przekonać swych wychowanków, że Bóg sam szuka każdego człowieka, wychodzi z inicjatywą spotkania.

W Starym Przymierzu wybrał Bóg jeden naród. Jemu powierzył swoje obietnice i prowadził go, aby coraz pełniej odkrywał Boga. W Nowym Przymierzu przemówił Bóg przez swojego Syna. W Nim najpełniej objawił się człowiekowi.

Głoszenie orędzia zbawienia na katechezie ma przede wszystkim umożliwić zbliżenie się do Osoby Boga, aby człowiek mógł wsluchiwać się i rozumieć słowo skierowane do niego. Nie ma jednak prawdziwej katechezy bez otwarcia się najpierw na Słowo, które jest Osobą, aby można było przyjąć słowo skierowane do nas przez tę Osobę. Pismo Święte nie jest zbiorem wiadomości o Bogu, lecz słowem, w którym Bóg jako Osoba odsłania się człowiekowi, zarówno poprzez to, co wypowiada ludzkimi słowami, jak i całym działaniem.

Katecheza ma pomagać człowiekowi w zdobywaniu postawy dyspozycyjności, aby pozwolił się Bogu odnaleźć i sobą pokierować.

b) Człowiek ma przyłgnąć do Boga. W procesie zbliżenia się do Boga, nawiązywania z Nim kontaktu w odpowiedzi na Jego odezwanie się do nas szczególnie ważne jest:

— przyłgnięcie do samej Osoby Chrystusa na podobieństwo pierwszych uczniów, którzy zawierzili Chrystusowi i zafascynowani Jego Osobą bez wahania poszli za Nim;

— dostrzeganie, że Jezus jest jedynym Bogiem i Panem naszym (wielu chce iść za Jezusem, ale nie otwiera się na Jego Bóstwo oraz nie chce przyjąć jego paschalnej drogi męki, śmierci i zmartwychwstania a także uznać, że On jest jedynym naszym Panem);

— ciągle zgłębianie z uczniami tajemnicy Jezusa, do istoty której należy stałe przebywanie z Ojcem, wierne, pełne miłości wypełnianie Jego woli. Poddany pokusom nęcącym (na pustyni) i odstrasającym (w Ogrójcu) Jezus nie zna przeszkody, która by Mu uniemożliwiła wypełnianie woli Ojca. Do istoty tajemnicy Jezusa należy jednak radość, zwycięstwo dobra, wolność od cierpień — konsekwencja niezachwianej niczym wierności Ojcu;

— wreszcie przyzwolenie, by Chrystus sam pracował w naszych uczniach i wprowadzał ich w swoją tajemnicę niczym nie dającej się odstraszyć miłości Boga i ludzi — co w konkretnie musi się wyrazić w postaci ogromnej cierpliwości, życzliwości i modlitwy w intencji powierzonych nam uczniów.

c) Rola Kościoła. Przyłgnięcie do Boga ma się dokonywać w Kościele, do którego każdy chrześcijanin wchodzi z chwilą przyjęcia sakramentu chrztu. Warunkiem i zarazem znakiem tego przyłgnięcia jest podjęcie w Kościele potrójnej misji Chrystusa. Nie można być uczniem Chrystusa bez świadomego włączenia się we wspólnotę Kościoła, przez którą Bóg chce się dziś objawić światu.

ks. dr A. Długosz i brat T. Ruciński, *Ewangelia — nowiną radości*

Ks. dr A. Długosz mówił o Mszy świętej z udziałem dzieci w oparciu o *Dyrektorium* z 1973 r.

Na początku prelegent zwrócił uwagę na znaczenie kształtowania naturalnych umiejętności potrzebnych do owocnego uczestniczenia we Mszy św. Są nimi:

- umiejętność przywitania,
- umiejętność słuchania,
- umiejętność przepraszania i przebaczenia,
- umiejętność wyrażania wdzięczności,
- umiejętność rozumienia gestów i symboli,
- umiejętność świętowania w rodzinie.

Następnie prelegent omówił zadania, które mogą wypełniać dzieci podczas sprawowania Eucharystii. Należą do nich:

- przygotowanie miejsca na sprawowanie Eucharystii i ołtarza,
- wykonywanie śpiewów,
- odpowiadanie na wezwanie kapłana,
- dialogowanie podczas homilii,
- granie na instrumentach,
- przynoszenie darów w procesji,
- święte milczenie.

15 minut przed rozpoczęciem Mszy św. liturg powinien czekać na dzieci, by przygotować siebie i dzieci do owocnego uczestnictwa.

Zgodnie ze wskazówkami zawartymi w *Dyrektorium o Mszach św. dla dzieci* można przygotować modlitwę dostosowaną do rozwoju umysłowego dzieci, wybrać tylko jedno czytanie i dostosować śpiewy.

Brat T. Ruciński ze zgromadzenia Braci Szkolnych podczas prelekcji ks. A. Długosza wykonywał przy akompaniamencie gitary piosenki przez siebie skomponowane, które można z dziećmi śpiewać podczas Mszy świętej. Uczestniczki sympozjum bardzo pozytywnie przyjęły te propozycje.

Księża prelegenci wielokrotnie podkreślali, że Msza św. z udziałem dzieci winna ich tak angażować, by nie miały czasu na nudzenie się, ale mogły w prawdziwej radości przeżywać swe spotkanie z Jezusem, który się cały oddaje za nich Ojcu.

ks. rektor prof. dr hab. Wacław Świerzawski, „*Evangelii nuntiandi*”
Pawła VI

Na początku ks. rektor podkreślił, że pojęcie ewangelizacji zakłada istnienie orędzia, adresata i głosiciela tegoż orędzia.

a) **Orędzie.** Ewangelizowanie według Pawła VI to ukazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają. Może się dokonywać przez słowa i znaki.

Mówiąc o istocie i głównej treści ewangelizacji papież stwierdza, że ewangelizacja powinna zawierać prorockie przepowiadanie o nowym życiu, które rozpoczyna się w chrzcie, karmi się Eucharystią, pogłębia się w sakramencie bierzmowania, a pełnię swą osiąga w momencie śmierci.

b) **Adresat-słuchacz.** Polem ewangelizacji według Pawła VI jest cały świat. Istnieje bowiem zagrożenie sekularyzacji i ateizacji również w krajach chrześcijańskich. Stan mas jest niepokojący. Bardzo mały procent chrześcijan przystępuje do Komunii św. W związku z tym papież podkreśla znaczenie grup elitarnych, które mogą odegrać ważną rolę w dziele ewangelizacji pod warunkiem, że będą tkwić mocno we wspólnocie Kościoła.

c) **Głosiciel Orędzia.** Głosicielem jest przede wszystkim Chrystus, który przekazał swe posłannictwo Kościołowi, ale także wszyscy członkowie Kościoła są powołani do głoszenia Ewangelii, choć na różny sposób.

Największą rolę ma do spełnienia papież, a potem kolejno biskupi, szafarze sakramentów, zakony, ale także ludzie świeccy.

Nie wystarczy tylko wymienić odpowiedzialnych za ewangelizację, ale trzeba położyć akcent na formację. Głosiciel Ewangelii musi sam dobrze ją znać, być wrażliwym na Chrystusa, umieć głosić z przekonaniem i dawać całego siebie. Głosiciela Ewangelii winna cechować gorliwość, zapał i radość. Winna mu towarzyszyć świadomość, że głównym Ewangelizatorem jest Jezus Chrystus, na którego trzeba się całkowicie otworzyć. Stąd najważniejszą sprawą dla głosiciela Ewangelii jest praca nad sobą, troska o życie wewnętrzne i modlitwę, a także troska o tworzenie jedności z innymi głosicielami, gdyż taka jedność jest prawdziwym świadectwem.

Szczytem ewangelizacji jest wprowadzenie w tajemnicę Eucharystii, uczenie tworzenia przestrzeni dla Chrystusa we własnym wnętrzu i coraz pełniejszego odkrywania Go, wreszcie odślanianie oczu na obecność Chrystusa i obwieszczanie wciąż Przychodzącego.

Prelegent zakończył swe wystąpienie dwoma wnioskami:

1. Ewangelizacja jest świadectwem dawanym o obecności Chrystusa.
2. Najważniejszym zadaniem wszystkich czasów jest przyobleczenie się w Chrystusa.

ks. dr Z. Marek SJ, *Święci jako wzorce osobowe*

Prelegent w swym referacie stwierdził, że istnieje w dzisiejszym świecie zapotrzebowanie na wzory postępowania. Jego źródłem są często nawet nie-świadomione oczekiwania i ideały człowieka. Potrzeby te pojawiają się już

w najwcześniejszym okresie życia i z różnym nasileniem towarzyszą człowiekowi przez całe życie.

Fakt ten wydaje się mieć szczególne znaczenie w działalności katechetycznej. Skoro bowiem celem katechezy jest przede wszystkim formacja chrześcijańska, kształtowanie chrześcijańskiej sylwetki człowieka, sam katecheta powinien być dla katechizowanych wzorcem osobowym. Tylko w takim przypadku jego przepowiadanie będzie uważane za autentyczne i przyjmowane jako świadectwo. On zaś sam będzie mógł powiedzieć, że w sposób właściwy wypełnia powierzoną mu misję posługi słowa i spełnia rolę prawdziwego świadka.

W powyżej ukazanym sensie winni być przedstawiani „wielcy chrześcijanie”, którzy stają się dla współczesnych świadkami, a jednocześnie i orędownikami zgodnie z tym, co wypowiadamy w wyznaniu wiary o świętych obcowaniu.

2. Ćwiczenia (praca w mniejszych grupach)

Podczas obecnego sympozjum, podobnie jak w ubiegłych latach, uczestniczki pracowały w mniejszych grupach. Pracą poszczególnych grup kierowali: ks. doc. dr hab. Wł. Kubik SJ, s. dr L. Sochacka OSU oraz s. dr M. Sondej OSU.

a. Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?

Podczas pierwszego ćwiczenia każda uczestniczka otrzymała kartkę z wypisanymi na niej zdaniami, będącymi odpowiedzią młodych ludzi na pytanie: *Jakie znaczenie ma dla mnie Jezus Chrystus?*

W ramach pierwszego etapu pracy należało dokonać wyboru jednej spośród wypowiedzi, która najbardziej „przemawiała” do danej uczestniczki ćwiczeń.

Po dokonaniu wyboru uczestniczki podzieliły się na kilkuosobowe zespoły. Kryterium podziału stanowił numer wybranej wypowiedzi (jeśli jakaś wypowiedź została wybrana przez większą ilość uczestniczek tworzone 2 lub 3 zespoły).

Następnie w ramach poszczególnych zespołów uczestnicy dzielili się refleksjami na temat wybranej wypowiedzi i podawali motywy wyboru. Bardziej interesujące wypowiedzi były przedstawiane całej grupie, biorącej udział w ćwiczeniu.

Po zakończeniu przedstawionych wyżej etapów pracy każda uczestniczka otrzymała czystą kartkę, na której miała jednym zdaniem wyrazić, kim jest dla niej Jezus Chrystus. Oto niektóre wypowiedzi:

- „Jest tym, który niesie nadzieję i pokrzepienie, szczególnie w trudnych chwilach. Jest Przyjacielem, który nie zawodzi”.
- „Jest Panem mojego serca, moją światłością i moją mocą”.
- „Jest dla mnie nieskończoną dobrocią i miłością”.
- „Jest dla mnie Drogą, Prawdą i Życiem. Bez Niego nic nie jestem w stanie zdziałać”.
- „On jest treścią mego życia i mym Oblubieńcem”.
- „Jest moim Zbawicielem, Panem i Oblubieńcem”.
- „Jest dla mnie osobą, która pociąga, nadaje styl i sens mojemu życiu. Uczy prawdziwej miłości. Daje poczucie bezpieczeństwa”.
- „Jest dla mnie źródłem i sensem mojego życia oraz światłem rozjaśniającym jego mroki i niepewności”.

b. Mój obraz (pojęcie) Jezusa

Ćwiczenie to przeprowadzono w czterech zespołach. Każdy zespół zastanawiał się nad jednym z niżej podanych pytań.

1. Gdzie i kiedy już jako dziecko doświadczyłem czegoś (może po raz pierwszy) o Jezusie: w domu, u dziadków, w przedszkolu, w kościele, w szkole...? Jakie obrazy, osoby, zwyczaje religijne, święta lub uroczystości domowe i kościelne odgrywały w tej sprawie jakąś rolę?

2. Jak wyobrażałem sobie Jezusa będąc jeszcze dzieckiem, co zmieniło się w moim pojmowaniu Jezusa z biegiem lat?

3. Jakie malowidła, oglądane krzyże czy rzeźby, przedstawiające Jezusa, szczególnie tkwią w mojej wyobraźni — pamięci?

4. Jakie opowiadania biblijne (zwłaszcza mówiące o czynach Jezusa czy wydarzeniach z Nim związanych) w tej chwili szczególnie wyraziście mi się przypominają?

Po zakończonej pracy i podzieleniu się jej wynikami z całą grupą wybrano przedstawicielkę, która miała złożyć relacje na plenum wobec wszystkich uczestników sympozjum.

Oto krótkie sprawozdanie z tej kolejnej pracy w grupach:

ad 1) Doświadczenia mówiące o Jezusie najczęściej były związane z wigilią i świętami Bożego Narodzenia; z udziałem w nabożeństwie drogi krzyżowej; z wspólnie odmawianym różańcem w gronie rodzinnym; z sypaniem kwiatów przed Najśw. Sakramentem w procesji (kształtowało to świadomość, że Jezus jest Kimś wielkim); z dobrocią katechety i innych osób; z czytaniem Pisma Świętego i podchodzeniem do niego z wielkim szacunkiem; z różnego rodzaju błogosławieństwami.

ad 2) Uczestniczki ćwiczeń stwierdzały, że w dzieciństwie nie miały własnego wyobrażenia Jezusa. Przejmowały stopniowo Jego obraz od najbliższego otoczenia i innych osób.

Z drugiej strony uczestniczki podkreślały, że od najwcześniejszych lat miały świadomość, że Jezus jest kimś wielkim, kimś innym od ludzi spotykanych na co dzień, kimś niezwykłym. Budziły się w nich wielkie pragnienia, aby Jezusa zobaczyć, tak jak się widzi ludzi, doświadczyć Jego bliskości bez żadnych osłon.

Z biegiem lat obraz Chrystusa zaczął się bardziej krystalizować dzięki poznawaniu Go na katechezie i na modlitwie. Chrystus stawał się Osobą godną czci i uwielbienia. Dojrzywały również postawy wobec Chrystusa: postawa miłości, dziękczynienia, czy skruchy. Wzrastało zaufanie do Niego z równoczesnym zrozumieniem, że z Jego osobą wiąże się wiele tajemnic.

ad 3) Najbardziej utkwiły uczestniczkom w pamięci następujące obrazy: Serca Bożego i Serca Maryi, Kielich z Hostią, obraz *Ecce Homo* Brata Alberta, obraz Chrystusa Króla, Ostatnia Wieczera, obraz Dobrego Pasterza przygarniającego owieczkę, wizerunki Chrystusa Ukrzyżowanego, obraz Trójcy Świętej.

Może zastanowić fakt, że w wypowiedziach wyeksponowano obraz Chrystusa cierpiącego, a nie uwzględniono obrazu Chrystusa Zmartwychwstałego.

ad 4) W niektórych grupach uczestniczki dochodziły do wniosku, że szczególnie wyraziście przypominają się im opowiadania ze Starego Testamentu: sylwetka Józefa sprzedanego przez braci, opowiadanie o Samsonie, opowiadanie o powołaniu Samuela, opowiadanie o Mojżeszu itp.

Obok opowiadań ze Starego Testamentu uczestniczki wymieniły również opowiadania związane z Osobą Jezusa, np. opowiadanie o Jezusie przygarniającym dzieci, wyrzucającym przekupniów ze świątyni, doświadczającym męki, opowiadanie o uciszeniu burzy na morzu, o św. Piotrze, któremu Jezus polecił przyjść do Siebie po jeziorze, o nauczaniu Jezusa — zwłaszcza uczeniu apostołów modlitwy.

Podobnie jak przy poprzednim ćwiczeniu nie uwzględniono opowiadań o Zmartwychwstałym Jezusie. Nasuwa się więc pytanie, czy w wychowaniu religijnym i w nauczaniu nie za mało skierowujemy uwagę naszych wychowanków na tajemnicę Zmartwychwstania.

c. Konfrontacja wybranych postaci z Osobą Jezusa Chrystusa

Cwiczenie trzecie miało następujący przebieg. Poszczególne zespoły miały za zadanie najpierw zapoznać się w oparciu o przygotowane materiały z życiem określonej postaci, a następnie wymienić te cechy jej osobowości, które były szczególnie charakterystyczne w jej odniesieniu się do Jezusa Chrystusa.

Oto wybrane postacie: św. Tomasz More, Stanisław Żółkiewski, Anna Jenke, Stanisława Leszczyńska, Edmund Bojanowski, Romuald Traugutt.

Analiza cech charakterystycznych poszczególnych postaci ukazała niezwykle ich bogactwo. Oto szereg ważnych cech występujących u każdej z wymienionych osób: bezgraniczne umiłowanie Boga i ludzi, wierne pełnienie woli Bożej, czerpanie siły z modlitwy, pokora i cichość, a zarazem męstwo i odwaga, wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, ofiarność i poświęcenie, wielka życzliwość.

Wymienione wyżej cechy świadczą o tym, że osoby wybrane jako temat swoistej medytacji starały się w swym życiu wiernie naśladować Jezusa Chrystusa i mogą stanowić wzorce osobowe także dla naszych uczniów.

3. Podsumowanie pracy sympozjum

W podsumowaniu dwudniowej pracy ks. doc. dr hab. Wł. Kubik SJ wypunktował następujące sprawy:

— z jednej strony dostrzeżliśmy trudną sytuację, w której pełnimy naszą misję, z drugiej — otrzymaliśmy duży zasób wiedzy i zostaliśmy umocnieni w przekonaniu, że w pełnieniu naszej misji nie jesteśmy sami. Jest z nami Chrystus;

— podjęliśmy również wspólne ćwiczenia, w których osobą centralną był Jezus Chrystus. Ćwiczenia te otwierały nas i uczyły jak innych otwierać na Jezusa Chrystusa, by móc do Niego przylgnąć. Mieliśmy zarazem okazję doświadczyć wartości wspólnego poszukiwania i korzyści działania w zespole.

Eucharystia stała się klamrą spinającą naszą pracę. Na początku sympozjum, uczestnicząc w Eucharystii, prosiliśmy Ducha Świętego o dobre natchnienie i łaski, na zakończenie staramy się radośnie dziękować Bogu w Trójcy Jedynej za ubogacenie nas Jego darami.

W imieniu prelegentów i uczestniczek ks. doc. dr hab. Wł. Kubik SJ podziękował siostrom urszulankom za zorganizowanie sympozjum oraz za stworzenie dobrych warunków i atmosfery do pracy, a wszystkim uczestniczkom za aktywny udział i poważne zaangażowanie.

Eucharystię kończącą sympozjum sprawowali księża prelegenci ks. doc. dr hab. Wł. Kubik SJ i ks. dr Z. Marek pod przewodnictwem ks. prof. dra hab. A. Kubisia, prorektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Wszystkie uczestniczki w sposób spontaniczny wyrażały wdzięczność i radość z tego, co zdobyły i przeżyły podczas minionego sympozjum.

s. Margarita Sondej OSU, Kraków

II. KATECHEZA WOBEC TOŻSAMOŚCI TRADYCJI RELIGIJNEJ KOŚCIOŁA I KULTURY NARODOWEJ W POLSCE

Sprawozdanie z sympozjum studentów katechetyki KUL i ATK

W dniu 19 kwietnia 1989 roku odbyło się kolejne sympozjum studentów katechetyki KUL i ATK. Tym razem miało miejsce w budynku ATK w Warszawie. Uczestniczyli w nim zarówno pracownicy akademicki, katechetycy, jak i studenci katechetyki obu uczelni.

Otwarcia sympozjum dokonał ks. rektor ATK, ks. prof. dr hab. Helmut Juros. W swoim przemówieniu podniósł znaczenie poruszanej problematyki, a zarazem podkreślił z zadowoleniem i uznaniem wymianę doświadczeń w zakresie katechetyki między uczelniami KUL i ATK, życząc sobie, by w obrębie innych specjalizacji taka wymiana także mogła się dokonywać.

Na tegoroczne spotkanie złożyły się głównie referaty: *Zakorzenie katechezy w tradycji religijnej i kulturze narodu w świetle dokumentów katechetycznych Kościoła* (KUL); *Funkcje katechezy wobec zagadnień dotyczących historii i kultury narodu przekazywanych przez programy szkolne* (ATK); *Elementy historii i kultury narodu w materiałach katechetycznych pod red. ks. M. Majewskiego* (KUL); *Elementy historii i kultury narodu w „Katechizmie Religii Katolickiej”* (ATK); *Elementy historii i kultury narodu w podręcznikach ks. Wł. Koski* (KUL).

Ze względu na duże znaczenie omawianego zagadnienia dla katechezy i z uwagi na stosunkowo rzadkie zabieranie głosu na jego temat trzy zasadnicze spośród wygłoszonych referatów drukujemy niżej w całości.

Centralny moment sympozjum stanowiła wspólna Eucharystia, przygotowana przez studentów KUL. Po referatach miała miejsce dyskusja, w której akcentowano zarówno znaczenie poruszanej problematyki, jak i trudności z nią związane: brak bardziej szeroko opracowanych materiałów, nieprzygotowanie katechetów do realizacji omawianego zadania, niewystarczająca ilość czasu na prowadzenie katechez o danej tematyce, brak środków dydaktycznych itp. Sam problem poruszany uznano za niezmiernie ważny i postulowano powracanie do niego przy następnych spotkaniach katechetów.

Wspólna kolacja, wymiana podziękowań i zaproszenie na następne spotkanie na KUL zakończyły jednodniowe sympozjum.

ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa-Kraków

1. Zakorzenie katechezy w tradycji religijnej i kulturze narodu w świetle dokumentów Kościoła

We wstępie do konstytucji *Gaudium et spes* czytamy, że Kościół pragnie służyć współczesnej ludzkości. Jest bowiem w niej zakorzeniony i z nią przeżywa swoją codzienność. Dlatego też obowiązkiem Kościoła jest poznać życie człowieka, zbliżyć się do niego, rozwiązywać jego problemy w duchu Dobrej Nowiny prowadzącej do zbawienia¹. Zadanie to jest niezmiernie trudne, gdyż dotyczy ludzi różnych ras, o odmiennej mentalności, żyjących w rozmaitych warunkach gospodarczo-społecznych, reprezentujących różne kultury. Kościół głosząc Dobrą Nowinę Chrystusa, przepaja i oczyszcza, inspirowa i odnawia, naprawia i uzupełnia, umacnia i udoskonala kultury ludzkie. Nie niszczy ich, lecz je akceptuje, na nich bazuje i rozwija je².

a. Określenie pojęć: tradycja i kultura

Człowiek, realizując swoje życie, uczestniczy w historii ludzkości i buduje jej przyszłość. Czerpie z dziedzictwa przeszłości, a więc tradycji, by zarazem tworzyć nową. Dotyczy to całego jego życia, największych jego wartości — jego wiary i kultury. Począwszy od Soboru Watykańskiego II została podjęta sprawa wzajemnej relacji Kościoła i współczesnej kultury. Zagadnienie to było kontynuowane na synodach o ewangelizacji i katechizacji, kiedy to przedmiotem wnikliwych dyskusji stał się problem akomodacji czy inkulturacji³.

¹ H. Wistuba, *Chrześcijanin wobec spraw kultury w „Gaudium et spes”*, *Katecheta* 19(1975) 7.

² A. Lewek, *Problem inkulturacji Ewangelii*, *Ateneum Kapłańskie* 75 (1983) t. 100, 189.

³ M. Majewski, *Teologia katechezy*, Lublin 1987, 46.

Chcąc prześledzić tę sprawę, postawmy najpierw pytanie o określenie pojęć: tradycja i kultura.

„Tradycja w ogólnym, jeszcze przedteologicznym sensie jest to przekaz, dawny zwyczaj, to znaczy suma wszystkich procesów, za których pośrednictwem wiedza, umiejętności i instytucje, zdobyte i ustanowione w historii ludzkości, są przekazywane z pokolenia na pokolenie, a następnie suma tego wszystkiego, co zostało tak przekazane. Tradycja zapewnia ciągłość tego, co kiedyś się rozpoczęło i umożliwia z perspektywy wiedzy i doświadczenia przodków klasyfikację i ocenę nowych doświadczeń”⁴.

„Tradycja w teologii katolickiej oznacza proces i treść przekazu prawdy objawionej, który ostatecznie pochodzi od ustnego przepowiadania pierwszych nosicieli objawienia chrześcijańskiego, i który rozwijał się w Kościele i dzięki Kościołowi przy asystencji Ducha Świętego”⁵. Wyjaśnia tę sprawę nauka Soboru Watykańskiego II, w której tradycja występuje w powiązaniu z Pismem Świętym i Urzędem Nauczycielskim Kościoła (por. KO 9 i 10). Podobnie też mówi adhortacja *Catechesi tradendae*, stwierdzając zarazem, że tradycja jest niezastąpionym źródłem katechezy (CT 27). Papież podkreśla wielką rolę tradycji oraz potrzebę wiązania z nią katechezy⁶.

„Dawniej w Tradycji podnoszono przede wszystkim sukcesję apostołską, doświadczenie soborów, nauczanie Magisterium, sprawowanie liturgii i czasem także uprawianie teologii. Współcześnie mówi się dość szeroko o tradycji, podkreślając w niej życie i przekaz istotnych wartości całego Kościoła. (...) Dodając zaś słowo żywa tradycja, pragnie zaakcentować żywotność Kościoła w tym, czym on jest i w tym, co on czyni. Wówczas znaczącymi wartościami tradycji będą: doświadczenie religijne wiernych, przepowiadanie Oredzia dla pogłębienia wiary i refleksja nad rozwijającym się procesem wiary”⁷.

Z kolei słowo „kultura” jest bez wątpienia jednym z najbardziej wieloznacznych pojęć. Stosowane jest w różnych znaczeniach. Specjaliści zajmujący się tym zagadnieniem doliczyli się blisko 200 jej definicji⁸. Oto niektóre z nich:

E. B. Tylor uważa, że „kultura lub cywilizacja to kompleks obejmujący wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i wszelkie inne umiejętności i zwyczaje nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”⁹. Jest to definicja opisowa. Natrafiamy także na definicje historyczne, normatywne, psychologiczne itp. kultury, wysuwając na czoło określone jej aspekty czy elementy. M. A. Krąpiec np. określa kulturę jako intelektualne oddziaływanie człowieka na świat przyrody. „...To wszelkie działanie rozumu, jego wszelkie możliwe zastosowanie do materiału — natury — obojętnie czy tym przetworzonym materiałem będzie sam człowiek, we wszelkich jego wymiarach podlegających racjonalnemu usprawnieniu, czy też otaczająca go przyroda, podległa ludzkiemu działaniu”¹⁰. Z kolei S. Świeżawski, polski audytor Soboru Watykańskiego II, uważa, że „kulturą jest to wszystko, co człowiek dodał i dodaje do zastanego stanu rzeczy, do tego, co nazwać możemy naturą, zarówno naturą samego człowieka, jak i otaczającego go świata”¹¹. Uważa on, że istotę kultury należy upatrywać w osobowym rozwoju człowieka.

⁴ K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, 498.

⁵ *Tamże*.

⁶ M. Majewski, *dz. cyt.*, 22—24.

⁷ *Tamże*, 24.

⁸ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, Ateneum Kapłańskie 75(1983) t. 100, 74—75.

⁹ *Tamże*, 75.

¹⁰ M. Krąpiec, *Ja — człowiek*, Lublin 1974, 200.

¹¹ S. Świeżawski, *Czy Ewangelia jest kulturotwórcza?* w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, pod red. B. Bejze, Warszawa 1968, t. 2, 269.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II zauważyli potrzebę bardziej wewnętrznej i osobowego spojrzenia na kulturę. W konstytucji *Gaudium et spes* znajdujemy następujące określenie kultury: „Mianem kultury, w sensie ogólnym, oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (KDK 53). Z definicji tej wynika, że centralnym punktem odniesienia kultury jest człowiek; jego wszechstronna formacja i rozwój stanowią o istocie kultury ludzkiej. Kultura jako aktywność człowieka skierowana jest na: rozwój samego siebie, opanowanie świata materialnego, humanizację obyczajów i życia społecznego oraz wytwarzanie dóbr i wartości kulturowych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie¹².

Jan Paweł II w przemówieniu podczas zgromadzenia UNESCO w Paryżu 2.06.1980 r. wyraził się: „Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest». Na tym także opiera się owo rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy «być» a «posiadać»”¹³.

W ten sposób skrótowo zostały ukazane pojęcia tradycji i kultury. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku centralnym punktem odniesienia jest człowiek, jego doświadczenia i droga do pełnego rozwoju. Na to nakłada się katecheza, podejmując dany problem.

Kontynuując podjęty temat, szczególną uwagę zwrócimy na sprawę stosunku Kościoła i katechezy do kultury. Wprowadzeniem niech będą słowa wygłoszone przez ks. bpa E. Materskiego na synodzie w 1977 r., a dotyczące naszej polskiej problematyki: „Związek kultury z katechizacją w Polsce zasługuje na specjalną uwagę. Kultura nasza wyrosła na gruncie tysiącletniej chrześcijańskiej tradycji naszego narodu. Wszystkie dziedziny naszej kultury są przepełnione wartościami zaczerpniętymi z Ewangelii i pełne są momentów religijnych”¹⁴.

b. Stanowisko Kościoła wobec kultury

Problem stosunku Kościoła do kultury istniał w Kościele zawsze, bo jest on nierozłącznie związany z jego posłannictwem głoszenia Ewangelii. Już sam Jezus Chrystus musiał mu stawiać czoło. Księgi Nowego Testamentu ukazują Jezusa nie tylko jako osobę związaną z tradycją, kulturą i dziejami narodu żydowskiego, ale także występującą przeciwko swoistemu etnocentryzmowi swoich współziomków, przekonanych o swej wyższości w oczach Boga. Chrystus proklamował uniwersalizm zbawienia¹⁵.

„Początki chrześcijaństwa znamionowała asekuracja przed wrogimi siłami i wpływami ówczesnej kultury pogańskiej. Rozwijająca się myśl chrześcijańska była pielęgnowana i przekazywana przez pierwsze dwa stulecia w pewnej izolacji od pozachrześcijańskiej myśli filozoficznej tamtych czasów. Chrześcijaństwo nie od razu było w stanie podjąć dzieło wszechstronnej konfrontacji

¹² A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, art. cyt., 78—79.

¹³ Tamże, 78. Por. także M. Jaworski, *Wprowadzenie w problematykę Kongresu, w: Chrześcijaństwo a kultura polska*, pod red. M. Jaworskiego i A. Kubisia, Lublin 1988, 39—40.

¹⁴ E. Materski, *Udział delegacji polskiej w Synodzie Biskupów 1977 r.*, *Ateneum Kapłańskie* 71(1978) t. 91, 21.

¹⁵ R. Murawski, *Katecheza a kultura*, *Collectanea Theologica* 49(1979) f. 1, 47.

z ówczesną kulturą ewangelizowanych narodów, dzieło pełnej adaptacji oraz inkulturacji Ewangelii Chrystusowej”¹⁶.

Z czasem stanowisko Kościoła uległo zmianie. I tak średniowieczni teologowie chrześcijańscy dostrzegli całkiem wyraźnie ogólnoludzką wartość dzieł klasyków rzymskich, filozofów greckich, studiując i czerpiąc z nich różne idee, które konfrontowali krytycznie z Ewangelią Chrystusa, by w ten sposób uprzystępnąć myśl chrześcijańską ówczesnym pokoleniom. Tak np. czynił św. Tomasz z Akwinu. Ogólnie można powiedzieć, że w epoce średniowiecza chrześcijaństwem była głęboko przeniknięta cała kultura europejska, a Kościół wywierał dominujący wpływ na jej kształt i rozwój¹⁷.

Od czasów Odrodzenia postępuje proces usamodzielnienia kultury europejskiej i życia społeczno-politycznego. Chodziło przede wszystkim o uwolnienie się spod kontroli instytucjonalnego Kościoła. Doszło nawet do krytyki i przeciwstawienia kultury świeckiej Kościołowi i kulturze chrześcijańskiej. „Proces ten znalazł swoje apogeum w XIX w., czego wyrazem ze strony Kościoła był sławetny *Syllabus* (1864 r.) Piusa IX odrzucający i potępiający różne prądy ówczesnej myśli filozoficznej, społecznej, politycznej i naukowej”¹⁸. Począwszy od papieża Leona XIII (*Rerum novarum*) następuje pewna zmiana. Jednak aż do Soboru Watykańskiego II Kościół przyznawał kulturze ludzkiej wartość samą w sobie, o ile pełniła ona rolę służebną wobec religii chrześcijańskiej czy Kościoła. Dopiero Sobór Watykański II uznał autonomię kultury ludzkiej (KDK 59), uznał istnienie autentycznych wartości we wszystkich kulturach ludzkich. Sobór w całej nauce o Kościele i kulturze koncentruje się na człowieku (KDK 3; KDK 59). Kulturze przyznaje zasadniczą funkcję w rozwoju pełnego człowieczeństwa¹⁹. Pewną rekapitulacją omawianej sprawy jest adhortacja apostołska Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (1975 r.), oraz Synod Biskupów 1977 r. wraz z adhortacją Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (1979 r.).

c. Stosunek katechezy do kultury

W *Ogólnej instrukcji katechetycznej* wydanej w 1971 r. problem kultury stanowi raczej zagadnienie o charakterze drugorzędnym, w sensie nie pomijania go w pracy katechetycznej, jeśli ona ma być skuteczna. „Dyrektorium katechetyczne mówi właściwie o przystosowaniu się katechezy do różnych kultur, czyli podkreślona jest w nim bardziej zewnętrzna relacja zachodząca między katechezą a kulturą, a nie wewnętrzne «przenikanie» i «przepojenie» Ewangelią kultury, jak to wyraźnie podkreśla adhortacja *Evangelii nuntiandi*”²⁰. „Ewangelia, a zatem i ewangelizacja nie mogą być utożsamiane z jakąś kulturą, bo są niezależne od wszystkich kultur. (...) Należy ewangelizować i to nie z zewnątrz, jakoby się dawało jakąś ozdobę czy kolor, ale od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia — czyli należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka” (EN 29). Dochodzi tu wyraźnie do głosu kierunek antropologiczny. Jego przedstawicielom nie zależy na dostosowaniu Ewangelii do kontekstu kulturowego ale o to, aby ją w niego „wcielać” i przenikać²¹. Jest o tym mowa także w samym określeniu Pawła VI, czym jest ewangelizacja: „jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość” (EN 18). „Kościół wtedy ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się przemieniać sumienie poszczegól-

¹⁶ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, art. cyt., 69.

¹⁷ *Tamże*, 70.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*, 71—72.

²⁰ R. Murawski, art. cyt., 48—49.

²¹ *Tamże*, 50.

nych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają" (EN 18).

Jakie miejsce i zadanie ma tutaj katecheza?

Problemem tym zajął się Synod Biskupów 1977. Podczas obrad tego synodu biskupi z różnych kontynentów wskazywali na pilną potrzebę adaptacji, inkarnacji i inkulturacji Ewangelii głoszonej w katechezie. Badając dokumenty synodu i wypowiedzi ojców synodalnych na temat stosunku katechezy do kultury, można w nich wyodrębnić kilka szczególnych zagadnień. Oto niektóre postulatory:

1. Poznanie i badanie kultury — aby do niej dotrzeć, trzeba ją najpierw poznać. A to wymaga wnikliwych badań i analiz. Podaliśmy już kilka określeń kultury, trzeba stwierdzić, że jest ona zjawiskiem żywym i dynamicznym. Stąd możliwość tworzenia się różnych napięć, które trzeba rozwiązywać. Podczas Synodu można było spotkać się z wypowiedziami, że katecheza wobec kultury zajmuje albo stanowisko dialogu, albo stanowisko zwalczania i nieufności.

2. Afirmacja i szacunek dla kultury — Ojcowie ukazali wielki pluralizm kultur, ale i zarazem potrzebę uszanowania ich i zrozumienia. W prawdziwym bowiem i zdrowym pluralizmie zawiera się głębsza jedność. Kryzys jedności pochodzi zawsze z niewystarczającego pluralizmu, który nie pozwala ludziom na wyrażenie swej wiary w terminach i kategoriach własnej kultury.

3. Odkrywanie „zarodków Słowa” w kulturze — chodzi o to, że w każdej kulturze istnieją tzw. *semina Verbi*, czyli zarodki Słowa. Mamy tu nawiązanie do nauki św. Jana i św. Pawła. W świetle tej doktryny świat i cała historia są miejscami, gdzie działa Bóg przez Chrystusa. W katechezie chodziłoby więc nie tyle o to, aby zanieść orędzie Chrystusa tam, gdzie On jest jeszcze nieobecny, ile o to, aby Go odkryć i zidentyfikować tam, gdzie On jest już obecny, ale jeszcze nie rozpoznany.

4. Prowadzenie do dialogu między wiarą i kulturą — z tego, co zostało powiedziane powyżej wynika, że kultura i Objawienie wzajemnie się uzupełniają i dopełniają. Ciągłe dostrzegamy i odkrywamy fakt wcielenia wiary w jakąś kulturę, powiązanie tych dwu spraw. Stąd konieczny jest dialog pomiędzy wiarą i kulturą.

5. Katecheza ma być narzędziem inkulturacji — w Orędziu Synodu Biskupów do Ludu Bożego czytamy: „Orędzie chrześcijańskie winno się zakorzenić w ludzkich kulturach, winno je przyjmować i przekształcać. W tym sensie wolno uważać katechezę za pewne narzędzie «inkulturacji», to znaczy, że katecheza rozwija, a zarazem oświetla od wewnątrz formy życia ludzi, do których się zwraca. Wiara chrześcijańska poprzez katechezę winna wcielać się w kulturę” (5).

Trzeba stwierdzić, że pojęcie „inkulturacja” pojawiło się dopiero w ostatnich dwóch dokumentach synodu. Trzeba by więc wyjaśnić znaczenie takich pojęć jak inkulturacja, adaptacja, inkarnacja Ewangelii²². Najpełniej problem inkulturacji ujął na Synodzie generał Towarzystwa Jezusowego o. Pedro Arrupe. Podkreślił on, że inkulturacja nie polega tylko na dostosowaniu tradycyjnej katechezy do nowych uwarunkowań społeczno-kulturowych ani na modyfikacji języka, metody i techniki katechetycznego przekazu Ewangelii. Inkulturacja jest zasadą ewangelizacji. Jest dogłębnym przenikaniem i przepojeniem Ewangelią najgłębszych fundamentów życia ludzkiego — całej ludzkiej kultury. Wcielenie się Ewangelii w kulturę stanowi istotę inkulturacji. W tym znaczeniu można uznać katechezę za jedno z narzędzi inkulturacji²³.

Zagadnienie inkulturacji Ewangelii podejmuje również adhortacja *Catechesi tradendae* Jana Pawła II (1979 r.). Inkulturacja jest „wszczepieniem siły Ewangelii w samą istotę kultury i jej formy. Aby to osiągnąć, katechiza-

²² Tamże, 50—60.

²³ A. Lewek, *Problem inkulturacji Ewangelii*, art. cyt., 195—197.

cja winna poznać te kultury i ich zasadnicze elementy; dostrzegać to, co je jaśniej wyraża; szanować ich wartości i bogactwa. W ten sposób będzie mogła doprowadzić ludzi o różnych formach kultury do poznania ukrytej tajemnicy i dopomóc im w wydobyciu z ich własnej żywej tradycji oryginalnych znaczeń chrześcijańskiego życia, sprawowania liturgii i sposobu myślenia" (CT 53). Ewangelia i kultura powinny się wciąż spotykać w katechezie. Ewangelia bowiem czyni kulturę pełniejszą, a kultura pomaga dotrzeć do Ewangelii. Papież przestrzega też przed możliwością pewnych błędów: 1. nie należy łączyć Ewangelii od kultury, w której się zakorzeniła i była przekazywana; 2. pod wpływem katechezy kulturowej nie może ulec zmianie Ewangelia²⁴.

Przedstawiliśmy stosunek do omawianego zagadnienia najważniejszych dokumentów Kościoła, zwłaszcza obu dokumentów katechetycznych oraz Ojców Synodu Biskupów 1977. Trzeba stwierdzić, że „w obydwóch dokumentach kultura ma głównie charakter narzędziowy, służy bowiem przede wszystkim przekazywaniu Dobrej Nowiny. Tymczasem w dyskusji synodalnej była ona potraktowana o wiele szerzej. Zdaniem Ojców Synodu katechezę mają tworzyć wzajemnie Ewangelia i kultura. (...) Podobnie jak Wcielenie i cała tradycja Kościoła jest organicznym połączeniem Ewangelii i kultury, tak trzeba dokonywać takiego połączenia w katechezie, a bardziej jeszcze obstawać przy modelu katechezy ewangeliczno-kulturowej”²⁵.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że trwają prace nad przygotowaniem katechizmu dla Kościoła powszechnego. W roku 1989 obradowała sesja dotycząca tej sprawy. Ojciec święty Jan Paweł II przemawiając do uczestników między innymi powiedział: „Kościół odczuwa nagłą potrzebę syntetycznego ujęcia zasadniczych i fundamentalnych treści wiary i moralności katolickiej. (...) Dlatego też katechizm powszechny dzięki zwięzłemu i przekonywującemu, a jednocześnie jasnemu i prostemu ujęciu zasadniczych i niezmiennych prawd Objawionych i nauczanych przez Kościół nie ma zastąpić, ale umocnić i ułatwić dalsze niezbędne dzieło adaptacji i inkulturacji tych prawd”²⁶.

ks. Stanisław Bogaczewicz, Opole-Lublin

2. Elementy historii i kultury narodu w materiałach katechetycznych pod red. ks. M. Majewskiego

Cykl materiałów katechetycznych pod red. ks. M. Majewskiego jest rezultatem doświadczeń, przemyśleń, dyskusji i pracy twórczej grupy katechetów świeckich, siostr zakonnych, księży diecezjalnych i zakonnych z całej Polski związanych ze Specjalizacją Katechetyki w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. Są one adresowane do młodzieży szkół średnich w dwu wersjach: w cyklu 5-letnim dla liceów i techników, i w cyklu 3-letnim dla szkół zawodowych. Mogą być również z powodzeniem wykorzystane w szeroko rozumianej pracy duszpasterskiej.

Każdy z tomów zawiera 25 tematów, opracowanych przez różnych autorów, skoncentrowanych jednak wokół głównej myśli, idei przewodniej podręcznika. We wszystkich jednostkach tematycznych powtarzają się następujące punkty strukturalne: motywacja, plan, struktura, metoda i materiał. Służą one ogólnie mówiąc lepszemu przygotowaniu katechezy, jej przeprowadzeniu, a w rezultacie owocniejszemu przyswojeniu treści i postulatów przez jej uczestników.

Podjęty na sympozjum temat stworzył potrzebę przeanalizowania omawia-

²⁴ *Tamże*, 197.

²⁵ M. Majewski, *Teologia katechezy*, dz. cyt., 48.

²⁶ Jan Paweł II, *Katechizm dla Kościoła Powszechnego*, Tygodnik Powszechny 43(1989) nr 10 (5 marzec), 7.

nych materiałów pod kątem wychwycenia treści związanych z historią i kulturą narodową. W związku z tym pojawiły się dwa problemy: 1) ustalenie podstawowego kryterium, czym najogólniej jest historia i kultura narodu, by ocenić pod tym kątem zawarte w materiałach treści; 2) sam sposób prezentacji dostrzeżonych w tematach elementów historii i kultury narodu.

Ad 1. Ogólne pojęcie kultury i historii.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II w numerze 53 mówi: „Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”.

Kultura jest więc wyrazem działalności człowieka. Człowiek tworzy ją we wspólnocie i z niej korzysta. Jest ona środkiem międzyludzkiej komunikacji. Kultura wypełnia dzieje człowieka i społeczeństw, i stanowi o ich wartości. Mając na myśli historię i kulturę narodu spoglądamy na genezę jego powstania, jego rozwój i dążenia oraz całe jego dziedzictwo w postaci tradycji.

W sytuacji narodu polskiego tworzenie kultury i jej wchodzenie w historię dokonywało się w klimacie chrześcijaństwa. Nawiązał do tego papież Jan Paweł II w czerwcu 1979 r. na Placu Zwycięstwa w Warszawie: „Nie można bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski (...) Dzieje narodu zasługują na właściwą ocenę wedle tego, co wniósł on w rozwój człowieka i człowieczeństwa, w jego świadomość, serce, sumienie. To jest najgłębszy nurt kultury. To jej rdzeń i siła. Otóż tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa”.

Tekst powyższy jest zawarty w katechezie pt. *Wychowanie patriotyczne*¹ w IV tomie materiałów pt. *Wierność dziedzictwu*².

Ad 2. Gdy chodzi o sposób analizy „materiałów katechetycznych” i przedstawienia jej wyników, chcemy zauważyć, że zostanie omówiony cykl 5-letni. Oddzielnie przedstawimy wyniki analizy każdego tomu; szerzej zaprezentujemy te katechezy, które bądź to wprost podejmują temat historii i kultury narodu, bądź szeroko do niego nawiązują; poczynimy również krótkie wzmianki traktujące o interesującym nas zagadnieniu, a występujące jako ilustracja katechezy.

Tom I nosi tytuł *Od religii do wiary*³. Obejmuje on zagadnienia religii, objawienia osoby Jezusa Chrystusa i wiary. W tomie tym nie ma katechez wprost podejmujących problematykę historyczno-kulturową. Znajduje się w nim jednak miejsce w wyjątkowy sposób ukazujące dziedzictwo kultury chrześcijańskiej naszego narodu, rolę Kościoła i postaci świętego, który prezentuje światu godność człowieka i wartość ludzkiego życia. Mamy na myśli katechezę pt. *Godność osoby ludzkiej*⁴ przedstawiającą ofiarę o. M. Kolbego

¹ J. Szrejter, *Wychowanie patriotyczne*, w: *Wierność dziedzictwu*, pr. zb. pod red. ks. M. Majewskiego, Kielce 1987, 250—266.

² *Wierność dziedzictwu*, pr. zb. pod red. ks. M. Majewskiego, Kielce 1987, 430.

³ *Od religii do wiary*, pr. zb. pod red. ks. M. Majewskiego, Lublin 1984, 234.

⁴ K. Mróz, *Godność osoby ludzkiej*, w: *Od religii do wiary*, dz. cyt., 105—112.

i jego „zwycięstwo” przez wiarę i miłość. W jednostce tej dobitnie brzmią słowa beatyfikacji, wypowiedziane przez innego syna narodu papieża Jana Pawła II. W innych pięciu katechezach tego tomu pojawiają się wzmianki z zakresu kultury w postaci wierszy polskich poetów oraz postaci historyczne związane z wydarzeniami z dziejów Polski. (Na marginesie należy dodać, że utwory literackie polskich pisarzy i poetów występują w znacznej ilości w dalszych tomach.)

Tom II zatytułowany *Wspólnota zbawienia*⁵ zawiera problematykę eklesjalną. Ukazuje egzystencjalne problemy z dziejów Kościoła; Kościół jako lud Boży; rolę sakramentów w rozwoju osobowego i wspólnotowego życia chrześcijańskiego; udział hierarchii, zakonów i świeckich w życiu i apostołstwie Kościoła. W tomie tym należy wskazać na cztery katechezy związane z kulturą i historią narodu. Katecheza *Początki Kościoła w Polsce*⁶ daje do zrozumienia, że bez Chrystusa nie sposób pojąć dziejów Polski. Przedstawia źródła i fakty historyczne świadczące o doniosłej roli Kościoła w młodym państwie polskim i wskazuje na znaczenie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Katecheza *Kościół w trosce o prawa człowieka*⁷ uwydatnia rolę Kościoła jako stróża praw w narodzie w szerokim kontekście historycznym od chrztu Polski poczynając. Katecheza *Zastugi Kościoła dla kultury*⁸ wskazuje na Kościół jako mecenasa nauki, kultury i sztuki; choć mówi się tu o kulturze w znaczeniu uniwersalnym, dotyczy to również naszej kultury narodowej. W katechezie *Integracyjna rola Kościoła w życiu narodowym*⁹ pokazana jest działalność Kościoła na dwu drogach w historii Polski: Kościół umacnia jedność prawnopolityczną; Kościół broni integralności religijno-kulturowej.

Tom II nosi tytuł *Świadectwo chrześcijańskie*¹⁰ i zawiera problematykę moralno-egzystencjalną zgrupowaną w trzech blokach tematycznych: powołanie człowieka do przemiany świata przez wychowanie i samowychowanie chrześcijańskie; rodzina i jej funkcje we współczesnym społeczeństwie i Kościele; formacja osobowa, wspólnotowa i zawodowa do pełnienia zadań życiowych. W tomie tym nie można wyróżnić jednostki tematycznej zawierającej zagadnienia historii i kultury narodu. Trzeba jednak zatrzymać się na jednej katechezie, która prezentuje kryzys społeczeństwa w najnowszej historii naszej Ojczyzny. Katecheza *Polskie wady narodowe i sposoby ich naprawy*¹¹ może stać się tłem do rozważań nad dysproporcją między wielowiekową chrześcijańską tradycją a dniem dzisiejszym naszego społeczeństwa.

Tom IV o tytule *Wierność chrześcijaństwu*¹² ma szczególne miejsce w rozważaniach omawianego przez nas tematu. Zawiera bowiem najwięcej treści kulturowych, narodowych i patriotycznych. W całości poświęcony jest kulturze jako tworzeniu przez człowieka własnych dziejów. W przypadku naszego narodu mamy do czynienia z chrześcijańską tradycją. Posłużę się cy-

⁵ *Wspólnota zbawienia*, pr. zb. pod red. ks. M. Majewskiego, Lublin 1984, 258.

⁶ F. Kamecki, *Początki Kościoła w Polsce*, w: *Wspólnota zbawienia*, dz. cyt., 43—52.

⁷ M. Rusiecki, *Kościół w trosce o prawa człowieka*, w: *Wspólnota zbawienia*, dz. cyt., 77—87.

⁸ J. Konieczna, *Zastugi Kościoła dla kultury*, w: *Wspólnota zbawienia*, dz. cyt., 89—95.

⁹ J. Zimniak, *Integracyjna rola Kościoła w życiu narodowym*, w: *Wspólnota zbawienia*, dz. cyt., 97—109.

¹⁰ *Świadectwo chrześcijańskie*, pr. zb. pod red. ks. M. Majewskiego, Kraków 1981, 171.

¹¹ J. Szrejter, *Polskie wady narodowe i sposoby ich naprawy*, w: *Świadectwo chrześcijańskie*, dz. cyt., 56—65.

¹² *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 430.

tatem zawartym w słowie wstępnym do analizowanego tomu: „Chrzest, który w ciągu całego Millenium przejmowały pokolenia naszych Rodaków, nie tylko wprowadził ich w tajemnicę Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, nie tylko czynił dziećmi Bożymi przez Łaskę, ale znajdował stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie (...) Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień, mających swoje źródło w Ewangelii” (słowa Jana Pawła II)¹³.

Potwierdzeniem niejako tej świadomości jest wielość katechez w tym tomie, podejmujących tematy historii i kultury narodowej. Należy zwrócić uwagę na osiem katechez. Katecheza *Wartości kultury chrześcijańskiej*¹⁴ wychodzi od zagadnienia kultury chrześcijańskiej w Europie i nawiązuje do polskich akcentów w tej kulturze. Katecheza *Pierwsze pomniki kultury w Polsce*¹⁵ nawiązuje do kultury Słowian oraz pokazuje wkład chrześcijaństwa w kulturę narodową. Katecheza *Polskie zwyczaje religijne*¹⁶ prezentuje zwyczaje i ich rolę jako świadectwa kultury duchowej oraz nośnik wartości religijnych i kulturowych. Szeroko został tu przedstawiony temat polskiej wigilii Bożego Narodzenia. Katecheza *Sacrum w literaturze polskiej*¹⁷ przedstawia różnorodne elementy sacrum w wybranych utworach literatury polskiej w ogóle oraz rolę literatury religijnej. Katecheza *Sacrum w sztuce*¹⁸, mimo że omawia szeroko sztukę chrześcijańską w świecie, nie pomija również polskiej sztuki sakralnej. W katechezie *Wychowanie patriotyczne*¹⁹ ukazany został chrześcijański patriotyzm, jego przymioty oraz jego przejawy w życiu Polaka i chrześcijanina. Katecheza *Chrześcijańskie świętowanie*²⁰ mówi o teologicznych podstawach dni świętych, o świętowaniu dawniej i dziś oraz o wartości świętowania. Katecheza *Uroczystości rodzinne*²¹ podaje wiadomości o pewnych tendencjach religijnych związanych z uroczystościami rodzinnymi oraz o tworzeniu się nowych wzorców kulturowych.

Tom V otrzymał tytuł *Spełnienie obietnicy*²² i koncentruje się wokół obietnicy Bożej w stosunku do człowieka — wyrażonej w historii, wypowiedzianej współcześnie, osiągając swoją pełnię w przyszłości oraz jej wypełnieniu przez człowieka. W tomie tym ważna dla opracowywanego tematu jest katecheza *Nadzieja zawieść nie może*²³. Autor wychodzi w niej z doświadczenia narodu polskiego. Nadzieja towarzysząca narodowi w trudnych sytuacjach dziejowych służy jako przykład do ukazania problemu nadziei,

¹³ Tamże, 7.

¹⁴ R. Niparko, *Wartości kultury chrześcijańskiej*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 60—72.

¹⁵ B. Klaus *Pierwsze pomniki kultury w Polsce*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 73—87.

¹⁶ S. Kulpaczyński, *Polskie zwyczaje religijne*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 88—102.

¹⁷ F. Kamecki, *Sacrum w literaturze polskiej*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 184—203.

¹⁸ A. Huf, *Sacrum w sztuce*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 204—225.

¹⁹ J. Szrejter, *Wychowanie patriotyczne*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 250—266.

²⁰ K. Mróz, *Chrześcijańskie świętowanie*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 298—308.

²¹ E. Miłyńska, *Uroczystości rodzinne*, w: *Wierność dziedzictwu*, dz. cyt., 324—335.

²² *Spełnienie obietnicy*, pr. zb. pod red. ks. M. Majewskiego, Kraków 1984, 167.

²³ R. Drozd, *Nadzieja zawieść nie może*, w: *Spełnienie obietnicy*, dz. cyt., 14—21.

jej źródła i motywacji, ze strony religii w kontekście Pisma Świętego. W innej katechezie²⁴ tego tomu ponownie, na krótko, powraca sprawa polskich zwyczajów religijnych związanych ze świętem Wniebowzięcia Maryi.

Tak przedstawiają się elementy historii i kultury narodu, dostrzeżone w materiałach katechetycznych pod red. M. Majewskiego w cyklu 5-letnim. Na zakończenie trzeba stwierdzić, że katecheza jako misja głoszenia orędzia Chrystusa nie jest, nie może być, lekcją historii i tradycji. Jednak jak wyżej pokazano wymiar kulturowy musi przenikać cały jej program treściowy. Czy w analizowanych materiałach uczyniono to w zakresie wystarczającym? Pytanie to niech pozostanie otwartym.

Karol Czachajda, Lublin

3. Elementy historii i kultury narodu w „Katechizmie religii katolickiej”

Kultura jest ważnym elementem rozwoju człowieka. Zwrócono na to uwagę podczas Soboru Watykańskiego II. Mówił też o kulturze Jan Paweł II. Kultura, według papieża, to rozwój natury ludzkiej, stawanie się bardziej człowiekiem. Człowiek tworzy kulturę, ale kultura tworzy człowieka. Trzeba mieć nie tylko wytwory kultury, ale i historię, a wszystko po to, by bardziej być. Kościół powinien stanowić wzór zachowań także w tej dziedzinie. Słusznie więc szukamy w katechizmach elementów kultury.

*Katechizm religii katolickiej*¹ składa się z czterech tomów przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych klas V, VI, VII i VIII. Wielokrotnie był wydawany w Polsce i jest jednym z bardziej rozpowszechnionych podręczników. Analizie poddano wydanie tzw. paryskie, ponieważ właśnie to wydanie było dostępne w Kurii Warszawskiej. Nie różni się ono niczym pod względem treści od wydań krajowych. Posiada jednak bogatą szatę graficzną, a papier, na którym wydrukowano w Paryżu ten katechizm, jest lepszy od rodzimego.

Elementy historii i kultury narodu są w tym katechizmie obecne. Można doliczyć się około 50 miejsc, w których autorzy podręcznika nawiązują do historii Polski lub korzystają z dziedzictwa kulturowego. Materiał ten jest rozłożony równomiernie we wszystkich czterech tomach, zaś w tomie IV przeznaczonym dla klasy ósmej znajduje się ponadto katecheza zatytułowana *Skąd nasz ród* w całości poświęcona sprawom kultury i historii narodu. Podkreślić należy, że wszystkie elementy historii i kultury podsuwane są w kontekście prawd teologicznych. Przekaz wiary jest uzupełniany tymi elementami. Nigdy nie występują one osobno i nie egzystują same dla siebie.

Wyróżnić można cztery podstawowe elementy dziedzictwa kulturowego, które występują w omawianym podręczniku, a są to: 1) historia, rozumiana jako przedstawienie wydarzeń i postaci ważnych w życiu narodu, 2) pieśni, 3) poezja i 4) dzieła sztuki. Poszczególne elementy omówimy bardziej szczegółowo.

Historia. Autorzy wspominają o chrzcie Polski jako ważnym wydarzeniu historycznym, a wszystko w kontekście powołania Abrahama i obietnicy zbawienia dla wszystkich ludzi. W innej katechezie uczeń znajdzie informacje na temat działalności zakonów w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem zakonu benedyktynów. Wspomina się także postać T. Ledóchowskiej i jej pracę w kierunku zniesienia niewolnictwa. W katechizmie natrafiamy

²⁴ H. Młynarska, *Wniebowzięcie Maryi Panny*, w: *Spełnienie obietnicy*, dz. cyt., 69—75.

¹ *Katechizm religii katolickiej*, t. 1—4, Paryż 1977.

także na odwołanie się do czasów prehistorycznych, gdy nasi przodkowie wierzyli w Światowida. Osobne omówienie dotyczy błogosławionej Jadwigi. W katechizmie występuje też postać Piotra Skarż. Tradycje rycerskie nie zostały pominięte, a wręcz przeciwnie, w jednej z katechez odnajdujemy informację o bitwie pod Grunwaldem. Występują w tym podręczniku także postacie uczonych, między innymi Mikołaj Kopernik zasłużył sobie na uwagę. Życie pustelników z XI wieku autorzy omówili na podstawie życiorysów św. Andrzeja Świerada i Benedykta. Poczesne miejsce zajmuje św. Stanisław biskup, któremu poświęcono nieco więcej miejsca i przedstawiono jego działalność oraz historię jego męczeńskiej śmierci. Ukazano w podręczniku także działalność oświatową Grzegorza Piramowicza. Znalazła się w katechizmie postać błogosławionej Kingi. Życie i dzieło wielkiego aktora Juliusza Osterwy przekazano katechizowanym jako przykład możliwości realizacji ideałów chrześcijańskich w świeckim życiu. Poświęcenie bohaterów ostatniej wojny światowej też znalazło swe odbicie na kartach podręcznika, gdy autorzy przedstawiali bohaterские czyny warszawskich powstańców. Ukazano także postać R. Traugutta oraz św. Maksymiliana Kolbego, omawiając heroiczny czyn tego ostatniego.

Pieśni. Nie spotyka się w katechizmie wielu pieśni historycznych, ale te, które są prezentowane w książce, rzeczywiście są dostosowane do przekazywanych treści. Przy katechezach o stworzeniu przedstawia się katechizowanym pieśń o stworzeniu F. Karpińskiego *Kiedy ranne wstają zorze*. Prezentowana jest także pieśń Jana Kochanowskiego *Czego chcesz od nas, Panie*. Uczeń czytając katechizm odnajduje w nim także piękną pieśń adwentową *Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios, obłoki*. W nawiązaniu do tradycji rycerskich przedstawia się pieśń *Bogurodzica* ze wzmianką, iż była ona niejako hymnem narodowym.

Poezja. W katechezie pt. *Świat mówi nam o Bogu* umieszczono wiersz Adama Mickiewicza, w którym autor opiewa piękno i tajemniczość świata przyrody. W innej katechezie o błogosławionej Jadwidze przytoczony został wiersz S. Wyspiańskiego o tej świętobliwej kobiecie. W katechezie o Maryi pojawia się fragment III części *Dziadów* A. Mickiewicza, a także wzmianka o tym, że również inni poeci sławili Maryję, np. Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid, A. Asnyk, J. Kasprówic, Maria Konopnicka, S. Wyspiański.

Dzieła sztuki. Dzieła sztuki występują w ilustracjach zamieszczonych w katechizmie. Są to reprodukcje obrazów, fotografie rzeźb, a także architektury. Pojawiają się także portrety omawianych postaci historycznych. I tak odnaleźć można reprodukcję obrazu J. Matejki pt. *Chrzest Polski*. W katechezie o zakonach znajduje się fotografia opactwa w Tyńcu. Uczniowie mogą zobaczyć na zdjęciach wawelskie arras, rzeźbę Madonny z Kruźlowej, a także krzyż W. Stwosza z kościoła Mariackiego. Katechezę o Jadwidze ilustruje obraz *Królowa Jadwiga* pędzla J. Matejki. W materiale ilustracyjnym odnajdziemy także obraz S. Wyspiańskiego *Macierzyństwo*. Jest też w katechizmie ciekawa fotografia zrobiona w kaplicy błogosławionej Kingi w Wieliczce. Kilka razy autorzy wykorzystują fragmenty Ołtarza Mariackiego z Krakowa. Odnajdujemy w katechizmie portret Mikołaja Kopernika, wykonany przez Matejkę. Obok reprodukcji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przedstawiony jest w podręczniku obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, tak bliski wielu Polakom. Umieszczono w katechizmie portrety św. Maksymiliana i św. Stanisława Szczepanowskiego. Przedstawiono także obraz Józefa Mehoffera *Szymon dźwiga krzyż*. Portret Juliusza Osterwy uzupełniono o autentyczny fotos ze sztuki, w której grał ten wielki polski aktor. Odnajdziemy także fotografię Wawelu i piastowskiego Orła.

Przedstawiony pobieżnie materiał wskazuje, że elementy historii i kultury narodu w *Katechizmie religii katolickiej* występują, i to w ilości zadowalającej.

Kultura to rozwój w kierunku wartości, także wartości religijnych i dlatego obecność elementu kulturowego w katechizmie jest niezwykle cenna. Kultura jest dobrem wspólnym narodu. Naród istnieje z kultury i dla kultury. Omawiany zaś katechizm podsuwa elementy kultury, a jednocześnie pobudza do rozwoju. Nie może tych elementów zabraknąć i w tym katechizmie ich nie brakuje.

Paweł Konarzewski, Warszawa